Posłuchaj

()

Załączony poniżej artykuł z Infovaticana z 17.08. 2026 roku jest kolejnym kamyczkiem do naszego własnego antymedjugorskiego ogródka, patrz tu. Od lat piszemy, że Medjugorje to demoniczne zwodzenie naiwnych ludzi, którzy chcą sobie taką pielgrzymką coś „załatwić”. Demon ma dusze, a księża pieniądze.

Okazuje się, że przynajmniej w 2016 istnieli w Watykanie konsultorzy myślący po katolicku, co jeszcze bardziej powiększa ich winę. Czym innym jest bowiem źle działać nie wiedząc, czym innym wiedząc.

Komisje Kongregacji ds Wiary i późniejszej Dykasterii ds Wiary działają jak komisje eksperckie sejmu. Ludzie są do nich wybierani i podczas głosowania przedstawiają swoją opinię, po czym decyduje się idąc za głosem większości.

Tymczasem Watykan przyjął nie wotum większości, ale mniejszości. Spośród 33 głosów 21 odrzucało nadprzyrodzone pochodzenie Medjugorja. Jedynie dziewięć je akceptowało.

Zatem Watykan działa w złej wierze z poduszczenia tego samego demona, który objawił się w Medjugorje. Wiedzą, że to złe, a popierają.

Tajne głosowania w sprawie Medjugorja: sześciu członków DDF uznało, że zjawisko to ma diaboliczne podłoże

Sześciu z 21 członków ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, którzy w 2016 roku sprzeciwiali się nadprzyrodzonemu pochodzeniu Medjugorja, zajęło jeszcze bardziej rygorystyczne stanowisko: uważali, że zjawisko to należy przypisać interwencji diabelskiej. Tak twierdzi włoski dziennikarz David Murgia, który twierdzi, że miał dostęp do pisemnych opinii przesłanych do Stolicy Apostolskiej i precyzuje, że trzy z tych sześciu głosów należały do kardynałów.

Nowe informacje, opublikowane w *„Il Segno di Giona”*, rozszerzają dane ujawnione w ramach konsultacji w trybie zamkniętym: spośród 33 opinii, 21 odrzucało nadprzyrodzone pochodzenie, dziewięć je akceptowało, a trzy nie zawierały żadnych wniosków. Dokładny podział głosów i motywy, które są obecnie znane, pochodzą z dokumentacji, z którą dziennikarz twierdzi, że się zapoznał. Nie została ona oficjalnie potwierdzona przez Stolicę Apostolską.

Sześć opinii zaproponowałoby jeszcze bardziej rygorystyczną formułę

Każdy uczestnik konsultacji zostałby poproszony o pisemne uzasadnienie swojego stanowiska. Spośród 21 motywów głosowania przeciwko nadprzyrodzoności, sześć nie ograniczyłoby się do wykluczenia boskiego pochodzenia wydarzeń, które rozpoczęły się w 1981 roku.

Sześć tych opinii uznałoby za stosowalną formułę *constat de praeternaturalitate maligna*, czyli że zjawisko ma złośliwe, nadprzyrodzone pochodzenie.

Według dokumentacji opisanej przez Murgię, dla tych sześciu członków Zgromadzenia to, co wydarzyło się w Medjugorju, „nie daje się wytłumaczyć bez pierwotnej, bezpośredniej i fundamentalnej interwencji Złego". W związku z tym stanowisko to doprowadziłoby do uznania, że nie chodziło o objawienie maryjne, lecz o „satanofanię".

Czytaj także: [Tajne głosowania w sprawie Medjugorja: prawie dwie trzecie odrzuciło jego nadprzyrodzone pochodzenie]

Argumenty zebrane w głosowaniach

Znane motywy opierałyby się zasadniczo na dwóch argumentach.

Pierwszym z nich byłaby interpretacja Deklaracji Zadarskiej z 1991 roku jako negatywnego stanowiska Kościoła w sprawie nadprzyrodzoności Medjugorja. Deklaracja Konferencji Episkopatu Jugosławii stwierdziła, że na podstawie przeprowadzonych do tego czasu badań „nie można stwierdzić, że są to nadprzyrodzone objawienia".

Jednakże sformułowanie to nie stanowiło jednoznacznej deklaracji braku nadprzyrodzoności. Właśnie to rozróżnienie jest istotne przy ocenie argumentu przypisywanego sześciu członkom Kongregacji.

Drugi punkt dotyczyłby prac Międzynarodowej Komisji pod przewodnictwem kardynała Camillo Ruiniego. Sześć opinii uznałoby, że jej wnioski były nieprecyzyjne, ponieważ komisja nie zbadała całej dokumentacji będącej w posiadaniu Kongregacji Nauki Wiary.

Istnienie rozbieżności między wnioskami Komisji Ruiniego a późniejszymi badaniami przeprowadzonymi w Kongregacji Nauki Wiary zostało publicznie uznane. We wrześniu 2024 roku kardynał Víctor Manuel Fernández wyjaśnił, że po raporcie komisji, Dykasteria przeprowadziła nowe badania i skonsultowała się z ekspertami, którzy doszli do „bardzo odmiennych" wniosków. Franciszek zwrócił już uwagę w 2017 roku, że po otrzymaniu raportu Ruiniego w Kongregacji pojawiły się wątpliwości.

Co zaproponowało sześciu członków

W cytowanej dokumentacji przypisuje się również tym sześciu członkom kilka konkretnych propozycji. Wśród nich znalazła się „pełna rehabilitacja" doktrynalnych i duszpasterskich działań Pavao Žanicia i Ratko Pericia, byłych biskupów Mostaru-Duvna, stanowczo sprzeciwiających się uznaniu autentyczności rzekomych objawień.

Jednocześnie prosili, aby nie naruszać „dobrej wiary pielgrzymów, choć nadużywanej", a zadbać o dobro domniemanych wizjonerów.

Najbardziej radykalna propozycja odnosiła się właśnie do tego ostatniego: sześć opinii domagałoby się *damnatio memoriae*. Opublikowane informacje nie podają dalszych szczegółów na temat konkretnego zakresu, jaki zamierzano nadać temu

wyrażeniu.

Murgia, który osobiście odrzuca hipotezę o diabolicznym pochodzeniu Medjugorja, nazywając ją „absurdalną”, zapowiedział, że wkrótce opublikuje w książce całą dokumentację, z którą, jak twierdzi, się zapoznał.

Głosowania z 2016 r. nie stanowią aktualnego osądu Kościoła

Poglądy ujawnione przez Murgię, jeśli się potwierdzą, pozwolą nam poznać skalę rozbieżności istniejących w Kongregacji Nauki Wiary, nie oznaczają jednak decyzji podjętej przez Stolicę Apostolską.

21 głosowań w 2016 roku, które miałyby odrzucić nadprzyrodzoność, nie doprowadziło do oficjalnego ogłoszenia *constat de non supernaturalitate*. Nie ma też oświadczenia Rzymu przypisującego wydarzeniom w Medjugorju diaboliczne pochodzenie.

Obecnie obowiązująca decyzja odpowiada nowym ramom ustanowionym przez Kongregację Nauki Wiary w 2024 roku. We wrześniu tego roku Dykasteria udzieliła *nihil obstat* duchowemu doświadczeniu związanemu z Medjugorjem, uznając jego duchowe owoce i zezwalając wiernym na roztropne przyjęcie. Jednocześnie wyraźnie zaznaczyła, że decyzja ta „nie implikuje deklaracji nadprzyrodzonego charakteru zjawiska” i nakazała określanie jej mianem „domniemanych orędzi”.

Dostępne obecnie informacje nie zmieniają zatem obecnego statusu Medjugorja. Dostarczają one nowych danych na temat poważnych rozbieżności, jakie istniały w doktrynie wiary podczas badań nad tym zjawiskiem, którego pełna dokumentacja

pozostaje nieopublikowana.

Źródło



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related